

Pamiętkowo_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Szamotuły	SZ_PA_001
Miejscowość	Pamiętkowo	SZ_PA_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	12.11.2012	Miejsce wykonania	Mieszkanie informatorki
Czas trwania	1,5 h	Forma i wielkość	Brak informacji
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Brak nagrania

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
SZ_PA_001	K	64 l.		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Jeziro Pamiątkowskie
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Zabawa – balik w świetlicy wiejskiej, obecnie dla młodzieży szkolnej i dzieci. Nie pamięta, aby wróżby te odbywały się w domu. Wszystko ma charakter zabawy. Ustawiane są także buty. Są tańce, bo przecież za chwilę zaczyna się adwent. Nie pamięta aby był obchodzony dzień św. Katarzyny.</p>

2.	św. Marcina/11 listopada	No to niektórzy obchodzą imieniny Marcina. Jest to święto Niepodległości – 11 listopada. Kupuje się rogalce „marcińskie”, gotowe z cukierni albo piecze z marmoladą. Nie przygotowuje się na ten dzień potraw z gęsi.
3.	Adwent	Adwent to czas oczekiwania na Boże Narodzenie i urodzenie Pana Jezusa. Dawniej chodzono na roraty. Powszechnie to było jeszcze w latach 80. XX wieku. Teraz przeważnie dzieci chodzą z „lampionami” na roraty.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	W dzień ten obdarowuje Mikołaj dzieci słodyczami, które wkłada do butów. Buty muszą być czyste i to porządnie wyczyszczone. Zawsze tak było jak dzieci były w domu. Teraz to wnukom się robi prezenty.
5.	Wigilia	<p>Do kolacji wigilijnej siadamy ok.16.00, gdy „pojawi się pierwsza gwiazdka na niebie” – tak jak bywało to dawniej. Pod obrusem musi znaleźć się sianko. Pamiętaj, że dawniej po Wieczery Wigilijnej zanoszono bydłu opłatek, jako że było one obecne przy Narodzeniu Pana Jezusa (jak mieszkała koło Kielc) W okolicach Szamotuł pewnie też tak było. Na początku kolacji zawsze dzielimy się opłatkiem. Na stole, przykrytym białym obrusem pojawia się zawsze puste nakrycie, dla osoby która może przybyć na „wigilię”. Nie wolno nikomu w ten dzień odmówić gościny. Nakrycie stawia się również, gdy kogoś zabraknie w rodzinie, umrze, jest chory, bądź z różnych przyczyn jest nieobecny.</p> <p>Zawsze na kolację wigilijną przygotowywane są w moim domu potrawy postne, mimo że kościół zniósł w ten dzień post. <i>zawsze tak było i póki będę żyła tak będzie, taka była tradycja</i> (nie podobają się informatorce te zmiany).</p> <p>Obowiązkowo 3 zupy: zupa rybna z „łebków od karpia” (tego nauczyła się w Wielkopolsce) – oprócz łebków z karpia, dodawane są także kawałki ryb. Zupa gotowana jest na</p>

wywarze z warzyw, a na koniec jest zaciągana śmietaną, zupa grzybowa z „leśnych grzybów”, czysta, zaciągana, ale bez klusek, a także barszcz czerwony z buraków czerwonych z uszkami (te robione są w domu z ciasta jak na pierogi i z farszem z kapusty i grzybów. W Kieleckim – była zupa owocowa z suszu z kluskami oraz zupa grzybowa. Gdy przeprowadziła się do Pamiątkowa, to przestała gotować zupę owocową.

Z ryb: śledź w śmietanie z cebulką, kiszonym ogórkiem, jabłkiem (śmietana musi być kwaśna); śledź w oleju (rydzowym od Justów – Firma „Semco”) + gotowane ziemniaki (pyry), chleb, sól.

Karp pieczony; kapusta kiszona z grzybami – na kolację wigilijną gotowana na oleju.

Jemy pierogi z grzybami, albo ze serem. Raczej robi się je w domu.

Kompot z suszonych owoców, jabłek, śliwek, gruszek.

Obowiązkowe są „makielki” – małe kluseczki lub drobny makaron ugotowane, z makiem z rodzynkami, na słodko. Ciasta: pierniki; jak mają czas to pieką malutkie, z dojrzewającego ciasta pierniczki, zdobione, różnokolorowym lukrem; zawijane makowce, sernik.

Choinka – zawsze w moim rodzinnym domu oraz gdy wyszłam za mąż było żywe drzewko ze świerku. (W Kieleckim ubierano drzewko z jodły). Choinka była ubierana dzień przed wigilią, a czasami nawet w samą wigilię; Jeszcze w latach 70. 80. XX wieku, gdy nie można było kupić ozdób choinkowych, tak samo wcześniej, robiliśmy łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibulek; na choinkę wieszało się także bombki, cukierki, orzechy, małe pierniczki i jabłka. Gdy nie było elektrycznych lampek, zapalano na choince świece. Choinka stoi tak długo, aż nie zaczyna mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak do 2

		<p>lutego).</p> <p>Jak tylko pamięta zawsze chodzili na Pasterkę, należą do Parafii w Cerekwicy p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego. Po wybudowaniu kościoła filialnego w Pamiątkowie, to Pasterka jest tu na miejscu. Prezenty, po kolacji zawsze przynosił i przynosi Gwiazdor. Z reguły ktoś przebiera się ze sąsiadów albo z rodziny. W szkole, w karnawale odbywa się tzw. „choinka” dla dzieci szkolnych.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Przede wszystkim święta spędza się rodzinnie, zawsze są odwiedziny, albo się gości przyjmuje, albo jedzie się w gości, ale to już raczej w drugie święto. Zależy jak komu pasuje.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Jak byli młodszy, jak mąż żył, to chodzili na różne bale, czy to we wsi, odbywały się w świetlicy, albo w Szamotułach. Teraz się wszystko zmieniło. W ostatnich latach „modne” stało się strzelanie petard, fajerwerków. Dawniej to były tylko „zimne ognie”. W zimę zawsze jest więcej czasu, aby się spotykać, bawić i odpoczywać.</p> <p>Na sylwestra psocono się i „wystawiano z zawiasów furki, bramy oraz wynoszono je gospodarzom w inne miejsca. Nikt się o to nie obrażał. Z tego tytułu było dużo śmiechu i oczywiście poszukiwania.</p>
8.	Trzech Króli	Święto kościelne, przynosi się poświęconą tego dnia kredę, wypisuje się na drzwiach mieszkania, tych wejściowych (od wewnątrz) imiona Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara oraz inicjały Nowego Roku.
9.	Kolędnicy	We wsi oraz w okolicy znana jest tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Trzech Króli. W ostatnim czasie chodzą przeważnie chłopcy (gdzieś do 15 lat) przebrani za Króla Heroda, Diabła, Anioła, Śmierć z kosą. Niosąc Gwiazdę Betlejemską, chodzą od domu do domu i śpiewają kolędy, oznajmiając nowinę o narodzeniu Pana Jezusa. W zamian

		<p>obdarowywani są pieniążkami, piernikami czy cukierkami. Niestety powoli zwyczaj ten zaczyna zanikać.</p>
10.	MB Gromniczej	<p>Do tego czasu stoją choinki w kościele i wtedy się kończy okres Bożego Narodzenia. W Matki Boskiej nazywanej Gromniczną święci się świece, które kiedyś zapalano w czasie burzy. Zapalona gromnica miała chronić od uderzenia pioruna. Świeca ta jest zapalana, gdy ktoś umiera w domu. Gromnica ma człowiekowi towarzyszyć od narodzin, przez całe życie aż do śmierci.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale organizowano dawniej zabawy, lata po II wojnie, jak byliśmy jeszcze dużo młodszy, lata 60-80. XX wieku. Teraz raczej to ma formę dyskotek dla młodzieży. Kobiety spotykały się przy „darciu pierza”, były różne psoty i zabawy. Było bardzo wesoło. Pieczono także pączki, chruściki. Pączki pieczono obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału i chyba dlatego dzień ten nazywano „tłusty czwartek”. Sama piecze pączki z nadzieniem z róży. Na ostatnie przed Popielcem dni karnawału, czyli „ostatki” również pieczono pączki, gotowano golonki i inne specjały. Na „podkoziołek” zawsze była zabawa. Bawiono się hucznie do północy, bo od Środy Popielcowej zaczynał się Wielki Post.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>Obecnie zwyczaj funkcjonujący wyłącznie w kontekście szkolnym. Dzieci ze szkoły w Pamiątkowie, topią „Marzannę” jeziorze. Zwyczaj ten miał wypędzić zimę i przywołać wiosnę.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>Tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post podobnie jak w Wielki Piątek. Jemy wtedy ziemniaki z „gzikem” (biały twarożek z cebulką), naleśniki, jakąś rybę. Często również takie jedzenie spożywane jest w domu w inne piątki całego roku, gdyż dla niej jest to dzień postny. Młodsze pokolenie już tego nie przestrzega. Czasem jemy także plynidze, czyli placki ziemniaczane.</p>

14.	Śródpoście	W okresie Wielkiego Postu ludzie często chcą wypełnić pewne przyrzeczenia i np. nie palić papierosów, pić alkoholu itp. Ojciec informatorki, nie palił papierosów również w okresie adwentu. Mają też znajomych, którzy nie jedzą żadnych słodczy, żadnych ciastek itp. przez okres Wielkiego Postu.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami idzie się do kościoła. Palmy robi się z bazi, kwiatów, zielonych gałązek brzozy, gryczpanu (bukszpanu), gałązkę kwitnącej forsycji. Czasem też kupi się gotową palemkę. Raczej większość ludzi chodzi z palmami do kościoła. Po poświęceniu zabiera się do domu i przechowuje przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie powinno wyrzucać. Jak ktoś nie ma pieca, to wyrzuca na śmietnik. Dawniej zatykało się palmę za „święty obraz”, a teraz obrazy wiszą inaczej („płasko na ścianie”) i palmy wkłada się do wazonu.
16.	Triduum Paschalne	To są ostatnie trzy dni przed Wielkanocą, od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty. Przede wszystkim ma to wymiar kościelny. W Wielki Piątek adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie. W domu przed Wielkanocą odbywa się wielkie sprzątanie. Zawsze jak pamięta tak było.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	W latach 60. XX wieku święcenie pokarmów odbywało się w świetlicy. Ksiądz święcił wszystkie koszyczki. Później ze święconym zaczęli zbierać się mieszkańcy we wsi koło kaplicy, która była w Pamiętkowie, przed wybudowaniem kościoła. Ze swoich rodzinnych stron pamięta, że wkładano do koszyków prawie całe świąteczne jedzenie, dużą szynkę, kielbasy., dużo jaj. Przed Wielkanocą prawie w każdym domu odbywało się świniobicie. Obecnie są to ilości symboliczne, bo i mały koszyk. Wkłada się wszystkiego po trochu: jest szynka, różne kielbasy, w tym obowiązkowo biała parzona, baranek z masła z chorągiewką, robiony we foremce, kawałek ciasta, mazurek, no i jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane w cebuli,

		<p>buraczkach, w zbożu, czyli ozimie. Najpierw wkładało się do gorącego wosku, a potem wyskrobywało wzorki i dopiero potem do barwnika.</p> <p>Rezurekcja, czyli pierwsza, najbardziej uroczysta Msza św. w Wielkanoc była zawsze rano, o godz. 6.00. tak było dawniej, teraz na skutek zmian wprowadzonych przez kościół odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem. Bardziej podobało się ludziom, gdy rezurekcja była rano.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne rozpoczyna się od dzielenia się jajkiem i święconym oraz składaniem życzeń. Na śniadanie przygotowuje się biały barszcz (nie żurek), jajka, szynki, białą parzoną kielbasę, jakieś pieczono mięso, czasem schab, sałatkę warzywną. Na Wielkanoc zawsze było mnóstwo wędlin i innych smakowitych szynek. Nawet jak było biednie, to na te święta zarzynano „wieprza” i przerabiano go. Ciasta: serniki, babki drożdżowe, piaskowe, mazurki (te przygotowuje jak ma czas; w Kieleckim mazurków nie robiono). Dawniej wypieki świąteczne były bardziej skromne. Najczęściej piekło się placek drożdżowy, zarówno na Boże Narodzenie jak i na Wielkanoc. Placek w moich rodzinnych stronach był 2-krotnie wyższy, niż ten który piecze się w Pamiątkowie i w okolicy oraz w Poznaniu. Pewnie różnica bierze z innych proporcji. <i>Gdybym taki placek przygotowała jak piecze się w Wielkopolsce, w moim rodzinnym domu, toby powiedzieli, że mi się nie udało.</i></p> <p>Dzieciom na Wielkanoc „zając” przynosi słodycze. Robi (-ło) się gniazdka w ogrodzie, na podwórku i wkłada się do nich słodycze.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Dzień ten nazywa się „lanym poniedziałkiem”. Oblewanie współcześnie ma raczej symboliczny wymiar, ... parę kropelek. Dawniej to oblewano się wodą solidnie i nie zważano na temperaturę, która była w czasie świąt.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>W ostatnich latach zanika zwyczaj zdobienia (majenia) domów</p>

		tatarakiem. Robią to nieliczni we wsi. Jeszcze w latach 70. i 80. XX wieku był to zwyczaj powszechny.
20.	Boże Ciało	Procesja na Boże Ciało odbywa się jedna w Pamiątkowie, gdzie przygotowywane są 4 ołtarze, a druga przy kościele parafialnym w Cerekwicy. Do dziś przynosi się zielone, brzozone gałązki z ołtarza i wkłada ...obecnie do wazonu, dawniej wkładało się w zagon na warzywniku. Chyba, że ludzie jeszcze mają ogródki. Ludzie wierzyli, że przyniesie to dobre plony oraz że nie będzie szkodników, że nie będzie chorób. Myślę, że część ludzi już nie rozumie znaczenia tego zwyczaju. Robią tak, ponieważ tak czynili ich rodzice, czy dziadkowie. Dziewczynki ubrane w strój szamotulski chodzą sypać kwiatki w czasie procesji (jest to już zwyczaj zanikający. Jak ktoś tańczył w zespole Szamotuły i posiada jeszcze strój). Na koniec oktawy przygotowuje się jeszcze wianuszki z ziół. Ale zwyczaj ten ulega zapomnieniu.
21.	św. Jana	Zwyczaj puszczenia wianków na św. Jana reaktywowany w szkole. Rzuca się te wianki na wodę Jeziora Pamiątkowskiego.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia idzie się z kwiatami, aby podziękować Matce Boskiej za zebrane plony, za opiekę i błogosławieństwo. Bo dawniej z reguły do tej pory kończono żniwa (teraz to różnie wygląda). Powrócono do święta, jako dnia wolnego, przez długie lata było to tylko święto kościelne, Wniebowzięcia NMP. Dzień 15 sierpnia to także rocznica „Cudu nad Wisłą” i zwycięstwa nad Armią Radziecką w 1920 roku.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na Zaduszki (2 listopada). Jak tylko pamięć sięga, to zawsze tak było.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne	Brak informacji.

	(cykliczne) istotne dla informatora	
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Do początku lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domach. Pomagały im akuszerki. Kobieta w ciąży musiała uważać, ale generalnie kobiety normalnie musiały pracować. Zdarzało się, że kobieta poroniła, ale „ciąży nie traktowano jak choroby”. Słyszała, że dawniej (jeszcze na pocz. lat 60. XX wieku) kobiety kilka tygodni po porodzie chodziły „do wyvodu”, tzn. do poświęcenia w kościele. Ale co to miało oznaczać, to nie potrafi tego wytłumaczyć. Chrzest odbywał się dawniej szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe. Czasami, gdy dziecko było słabe, to chrzczono je samodzielnie w domu, aby nie umarło nie ochrzczone. Teraz to bywa bardzo różnie, czasami dzieci w czasie chrztu mają kilka miesięcy, a czasami nawet i lat. Rodzicami chrzestnymi byli ludzie starsi, dziadkowie, którzy sami (bez rodziców) zanosili dziecko do chrztu, do kościoła. Teraz wybiera się na rodziców chrzestnych ludzi młodych, najczęściej z najbliższej rodziny. No a potem był obiad w domu, raczej skromny, nie tak jak jest obecnie. Dziecko miało w wózku włożony medalik z Matką Boską oraz zawiązywano również czerwoną wstążeczkę, „..” aby nikt dziecka nie zauroczył i aby dziecko nie chorowało”. Nadal tak ludzie czynią. Gdy dziecko skończy roczek to ma do wyboru położone przedmioty na stole; książkę, różaniec, pieniążek, kieliszek. Zależnie, jaki przedmiot dziecko wybierze, wróży się co do przyszłości dziecka.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Dawniej, istniała instytucja swata, czyli osoby, która „kojarzyła małżeństwa”. Obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Kawaler szedł ze swatem, obecnie sam prosi o rękę do jej rodziców. Jakiś czas prze weselem odbywały się zaręczyny, było umawianie co do wesela pomiędzy rodzicami. Dawniej wesela były w domu panny młodej, albo na świetlicy</p>

		<p>we wsi, teraz to raczej w lokalach (od 20-30 lat).</p> <p>Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „polteram”. Obecnie ma to miejsce szybciej przed weselem, przeważnie tydzień wcześniej. W przeszłości odbywało się dzień przed weselem. No i trzeba było poczęstować przybyłych plackiem i wódką. Po II wojnie najpierw był ślub cywilny, w tygodniu. Ludzie szli do Urzędu, bez żadnych ceremonii, tylko ze świadkami. A ślub kościelny z reguły odbywał się w sobotę, a potem było wesele.</p> <p>Młodych wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze ... aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymywali), albo pieniążkami (jak dzieci). Teraz to już nie wygląda jak dawniej, zdecydowanie jest tego mniej i jest to skromniejsze.</p> <p>Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe. Teraz wykonuje się specjalne sesje fotograficzne oraz z reguły filmuje sam ślub oraz wesele.</p> <p>Tak jak dawniej wódką na weselu zawiaduje družba. Oczepiny panny młodej odbywały się o godz. 24.00, rzucany jest welon panny młodej i muszka albo krawat pana młodego. Są również podziękowania dla rodziców, dla chrzestnych. Dawniej dnia następnego były poprawiny, teraz czasami też. Do tańca przygrywała kapela. Grali na akordeonie, skrzypcach, trąbce, perkusji. Teraz to różnie wygląda, też grają zespoły, ale inny jest skład instrumentów.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Ubranego zmarłego kładziono na piasku przykrytym prześcieradłem Piasek miał powodować studzenie ciała nieboszczyka. W dzień pogrzebu zmarły wkładany był do trumny. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca</p>

		<p>wsi. Zmarłego z domu wynoszono nogami do przodu. Wcześniej rodzina żegnała się ze zmarłym. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Obecnie ciała zmarłych do czasu pogrzebu przechowywane są albo w kostnicach przyszpitalnych albo na cmentarzu, zależy, gdzie kto umrze, w szpitalu, czy w domu.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa</p>		<p>CHÓR "VIVACE" ZESPOŁU SZKÓŁ w PAMIĄTKOWIE Na podstawie strony: http://www.zspamiatkowo.pl/skladanka.html</p> <p>Działalność chóru w szkole w Pamiątkowie rozpoczęła się w 1994 roku. Jego założycielką i jedynym dyrygentem do dnia dzisiejszego jest p. Urszula Grzęda. Początkowo nazywał się "Pólnutki" i działał przy Szkole Podstawowej w Pamiątkowie. W 2002 roku chór szkolny zmienił nazwę na "Vivace", powstał wtedy również chór kameralny. Obecnie chór działa przy Zespole Szkół w Pamiątkowie. Od 2002 roku jego działalność wspiera Stowarzyszenie Przyjaciół Chóru "Vivace". Przez cały okres swego istnienia chór brał udział w licznych konkursach, festiwalach i koncertach. Zdobywał nagrody i wyróżnienia.</p> <p>Do najważniejszych należą: wyróżnienie na "Śremsongu", Brązowy Kamerton na Ogólnopolskim Konkursie Chórów a'capella w Bydgoszczy, wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, nagroda za estetykę i kulturę brzmienia na Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Sakralnej w Łapach, główna nagroda na Sacrosongu w Kaliszu, wyróżnienie na Łódzkim Festiwalu Chóralnym.</p> <p>W dniach 8-9.12.12r. chór kameralny VIVACE z Pamiątkowa brał udział w III Krakowskim Festiwalu Pieśni Adwentowej i Bożonarodzeniowej, który miał międzynarodowy charakter. Wystąpiły w nim m.in. chóry z Japonii, Singapuru, RPA. Nasz chór w kategorii chórów kameralnych został nagrodzony –</p>

	<p>BRĄZOWYM DYPLOMEM. Oprócz występów konkursowych chóry brały również udział w koncertach towarzyszących. Pierwszego dnia VIVACE wystąpił w kościele Ojców Pijarów w Krakowie, w dniu następnym w koncercie galowym, który odbył się w Kościele Mariackim. W następnym tygodniu, 15.12.2012 r., VIVACE wziął udział w III Konkursie Chórów Szkolnych „Śpiewająca Wielkopolska”. Po raz kolejny występ chóru zakończył się sukcesem, tym razem VIVACE został nagrodzony ZŁOTYM DYPLOMEM.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>1) Śledzie z cebulką, ogórkiem kwaszonym i olejem rydzowym, albo innym, zależy jaki jest w domu.</p> <p>2) Pyry gotowane z gzikim (biały twaróg z cebulką, szczypiorkiem).</p> <p>3) placki ziemniaczane, czyli plyndze.</p> <p>Pamięta, że w rodzinnych stronach w domu znajdował się piec chlebowy, w którym wypiekany był chleb. Teraz i tam (koło Kielc) nie wypieka się chleba w domu.</p>
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Panie z Koła Gospodyń robią wieńce dożynkowe, zarówno do kościoła, jak i na dożynki gminne czy powiatowe.</p>
<p>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</p>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p> <p>W centrum wsi koło kościoła znajduje się krzyż. Zanim zbudowany został kościół usytuowany był przy kaplicy. Przy krzyżu i w kaplicy odprawiane były nabożeństwa majowe. Potem przeniesiono to nabożeństwo do kościoła.</p> <p>W danym parku podworskim, na początku wsi, naprzeciwko drogi do Żalewa usytuowana jest figura św. Andrzeja Boboli.</p> <p>Przy ul. Szkolnej nieopodal dawnego zajazdu i tzw. „Koziego Rynku” usytuowana jest Figura św. Wawrzyńca, zapewne</p>

		<p>o proveniencji przedwojennej. Na cokole data 1945 – postawienia figury po zakończeniu II wojny światowej.</p> <p>Na północy wsi, po wschodniej stronie drogi do Szamotuł stoi Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Postawiona po II wojnie, w 1945 roku. Figura stała również przed II wojną.</p> <p>Na Rudniku (cz. sołectwa Pamiątkowo), na pograniczu z Kąsinowem, po lewej stronie drogi z Poznania do Szamotuł – figura Chrystusa niosącego krzyż na cokole. W niszy poniżej wstawiona figurka Matki Boskiej.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	W Kolegiacie w Szamotułach znajduje się cudowny Obraz Matki Bożej „Pani Szamotuł”. Odpust jest o ile pamiętam, w sierpniu. Nowenny do MB odbywają się również raz w tygodniu. Przez parafię organizowane są pielgrzymki do Częstochowy, Lichenia, Gostynia.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Wiem, że chodzą również pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego.
6.	Lokalne odpusty	Odpust w Biezdrowie – 14 września. W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>Z reguły odbywają się na początku września. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi. Od kilkunastu lat odbywają się dożynki gminne, co roku w innej wsi sołectkiej. W ubiegłym roku, były w Szamotułach dożynki powiatowe. Najpierw odprawiana jest Msza Św. jako podziękowanie za zebrane plony. Jest starosta i staroscina dożynek, z reguły z tych najlepszych gospodarzy. Każda wieś przygotowuje odrębne</p>
----	---------	--

		<p>wieńce dożynkowe. Pieczony jest duży chleb. Za zasługi w pracy społecznej, a także za osiągnięcia zawodowe wręczane są wieńce poszczególnym gospodarzom. W organizację dożynek włączają się władze Gminy, Kółko Rolnicze, Koła Gospodyń, szkoły, zespoły artystyczne. Z reguły w obchody dożynkowe włącza się zespół folklorystyczny „Szamotuły”, zwłaszcza te powiatowe. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn rolniczych, zwierząt, itp. Różne występy artystyczne, konkursy, jedzenie, kiełbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa.</p> <p>Co roku odbywają się również dożynki w kościele. I tam też przygotowuje się wieńce dożynkowe.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Festyn Rodzinny – w połowie sierpnia, odbywa się w Szamotułach.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Koło Gospodyń Wiejskich organizuje różne spotkania, np. wspólną wigilię, Dzień Kobiet.